



Aktualności

Siatkarki wracają na drugoligowe parkiety 2015-10-02

30:32 – takim wynikiem kończymy trzeci set meczu inaugurującego rozgrywki II ligi kobiet. Do odległego o 370km przeciwnika pojechaliśmy w mocno okrojonym składzie. W podstawowej szóstce zabrakło aż czterech zawodniczek.

Trenerka, Renata Waclawik, nie mogła skorzystać z dwóch środkowych, libero i rozgrywającej. Za to mogła, a wręcz została zmuszona do wyjścia na parkiet i poprowadzenia swojej drużyny w roli kapitana. Po pięciu godzinach w busie, niestety z tragicznym wypadkiem, na który natrafiliśmy, a jak się okazało zginął w nim młody siatkarz III ligowej drużyny oraz jego rodzeństwo, docieramy na miejsce. Mecz rozpoczął się o godzinie 19:00 a więc niektóre z zawodniczek miały za sobą blisko 10 godzin spędzone w podróży. Nie mogło to nie mieć wpływu na jakość gry i poziom sportowy naszej ekipy. O ile zakładaliśmy, że pierwszy set padnie łupem gospodyń, to już w drugim liczyliśmy na nawiązanie walki z Tomasovią. Niestety przegrywamy drugi set,



a oczekiwane „wejście w mecz” nastąpiło dopiero w trzecim i to przy stanie 7:12 dla gospodyń. Zdobywamy ósmy punkt blokiem, a w pole zagrywki wchodzi Marta Żmudzińska i seryjnie punktuje rywalki doprowadzając do wyrównania. Chwila gry punkt za punkt i znów serię zagrywek punktowych posyła Marta Cichoń. W efekcie mamy piłkę setową przy stanie 24:23... i potem jeszcze 4 kolejne. Bronimy dwie piłki meczowe i przy stanie 30:30 popełniamy dwa błędy w ataku. To był bardzo ładny set w wykonaniu naszej ekipy i wszyscy wierzyliśmy, że wygrana mogła przesądzić o losach całego spotkania. Niestety na pierwsze punkty w drugoligowej batalii musimy jeszcze poczekać. Być może stanie się to już w najbliższą niedzielę w Szczyrku, gdzie zmierzymy się z zawodniczkami Szkoły Mistrzostwa Sportowego Polskiego Związku Piłki Siatkowej.

[Zobacz także fotogalerię ze spotkania](#)

[wszystkie aktualności](#)